

Rady Ministrów z dnia 17 grudnia 1970 roku w sprawie zapewnienia bezpieczeństwa i porządku publicznego

W związku z poważnymi naruszeniami porządku publicznego, które w ostatnich dniach miały miejsce na terenie Gdańska i Wybrzeża, a w szczególności w związku z grabieżą mienia państwowego, społecznego i mienia obywateli, podpalaniem i niszczeniem gmachów oraz urządzeń publicznych, jak również z wypadkami zabójstw i ciężkich uszkodzeń ciała — Rada Ministrów na podstawie art. 32, pkt. 7 Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej postanawia co następuje:

§ 1.
Zobowiązuje się organy ścigania i porządku publicznego oraz inne współdziałające z nimi organy w ochronie porządku i bezpieczeństwa publicznego do niezwłocznego podjęcia odpowiednich środków zmierzających do przywrócenia naruszonego porządku i ładu publicznego oraz zapobieżenia próbom jego zakłócenia.

§ 2.
Zobowiązuje się organy Milicji Obywatelskiej, Służby Bezpieczeństwa i inne współdziałające z nimi organy do podjęcia wszystkich prawnie dostępnych środków przymusu włącznie do użycia broni, przeciwko osobom dopuszczającym się gwałtownych zamachów na życie i zdrowie obywateli, grabieży i niszczenia mienia oraz urządzeń publicznych.

§ 3.
Zobowiązuje się wszystkie organy państwowe do udzielania organom ścigania wszelkiej pomocy niezbędnej do wykonania ich zadań.

§ 4.
Wzywa się wszystkich obywateli do podporządkowania się zarządzeniom podejmowanym przez powołane organy państwowe w celu zapewnienia porządku publicznego.

PREZES RADY MINISTRÓW

Nakazy rozwagi i odpowiedzialności

Tragiczne wydarzenia na Wybrzeżu głęboko poruszyły opinię publiczną, całe społeczeństwo. Każdy Polak musi w pełni uświadomić sobie ich twarzą i jednoznaczną wymowę.

Faktem jest, że ukryte za plecami robotników ruszyły elementy awanturnicze i aspołeczne, aby w

żywie chaosu przystąpił do wandalizmu i rabunku. Płonące budynki, demolowane urządzenia publiczne, grabione sklepy, kilkunastu zabitych i kilkuset rannych — ten obraz pozostaje w pamięci jako najsurowsza lekcja i przestroga.

To jest żniwo wypadków, do których jednych doprowadziła dezorientacja, a innych — zimna premedytacja i wrogość do Polski Ludowej. Te ekscesy nie dadzą się niczym usprawiedliwić. Każdy z nas musi odróżnić trudne problemy naszej gospodarki i materialnego bytu ludzi pracy, które mogą, powinny być i będą dyskusyjnymi i rozwiązywanymi — od zasadniczych racji państwa i narodu, których nikt i nigdy nie ma prawa wystawiać na niebezpieczeństwo.

Na naszych dzisiejszych kłopotach chce żerować wróg — nie po to, by jakiegokolwiek problemy rozwiązać, lecz po to, by wszystko utrudnić, niszczyć wspólny dorobek i zohydzić dobre imię naszego kraju. Wichrycyiele nawołują do porzucenia pracy, sięgają plotek i dezinformacji. Podburzają do wystąpienia ulicznych, prowokują gwałty. Dywersyjna „Wolna Europa” podżega i szcziuje, nawołuje do ekscesów, popycha do czynów nieodpowiedzialnych i szkodliwych, których koszty mają płacić nie najmięci z Monachium, lecz my wszyscy — całe społeczeństwo.

Wydarzenia na Wybrzeżu dowodzą, że każde przerwanie pracy i wyjście na ulicę grozi nieobliczalnymi skutkami, obraca się przeciw podstawowym interesom państwa i narodu. Szczególnie musi boleć fakt wywołania ekscesów na ziemiach odzyskanych wielką ofiarą krwi, odbudowanych z ruin i zgłiszcz wytrwałą pracą robotnika, przywróconych Macierzy wspólnym wysiłkiem narodu. Odpowiedź na pytanie, komu mogło służyć sprowokowanie tutaj tragicznych zdarzeń, jest tylko jedna: wrogiom Polski. Nikomu więcej.

Na władzy państwowej ciąży, podyktowany najwyższą racją stanu Polski Ludowej, obowiązek zagwarantowania spokoju, przecięcia każdej próby

anarchii, awanturnictwa i gwałtu. Władze państwowe muszą zastosować wszystkie niezbędne ku temu środki. Temu właśnie służy podjęta 17 bm. uchwała Rady Ministrów w sprawie zapewnienia bezpieczeństwa i porządku publicznego. Zobowiązuje ona organy Milicji Obywatelskiej, służby bezpieczeństwa i inne współdziałające z nimi organy do podjęcia wszystkich prawnie dostępnych środków przymusu, włącznie do użycia broni, przeciwko osobom dopuszczającym się gwałtownych zamachów na życie i zdrowie obywateli, grabieży i niszczenia mienia oraz urządzeń publicznych.

Zapewnienie normalnych warunków pracy i życia leży w interesie każdego obywatela — i na każdym spoczywa odpowiedzialność za ich przestrzeganie. Należy zwłaszcza zaapelować do rodziców, aby otoczyli należytą opieką młodzież i czuwali, aby nie brała ona udziału w żadnych zbiegówkach i wystąpieniach ulicznych.

Tylko powszechne przestrzeganie norm prawa i społecznego współżycia, poczucie dyscypliny i odpo-

wiedzialności, rzetelna praca może zapewnić pomyślny rozwój kraju. Pamiętajmy, że — jak stwierdził wczoraj premier Józef Cyrankiewicz — „żeby stworzyć dorobek, którym dziś się szycimy, trzeba było 25 lat trudnych wysiłków całego narodu... Zbudować dom jest trudno, wymaga pracy i ciężkiego wysiłku. Podpalenie i zniszczenie — jest łatwe”.

Niepodległy byt Polski jest nieodłączny od socjalistycznego porządku społecznego i moralno-politycznej wartości narodu. Polska jest i pozostanie niezmiernie ważnym ogniwem socjalistycznej wspólnoty narodowej.

Wszystkie więc racje polityczne, społeczne i gospodarcze nakazują całej klasie robotniczej, wszystkim ludziom pracy przestrzegać dyscypliny społecznej i dawać zdecydowany odpór awanturnikom i wichrycyelom. Ład, odpowiedzialność i dyscyplina muszą panować we wszystkich naszych zakładach i na ulicach wszystkich naszych miast. Jest to najwyższy nakaz obywatelskiej rozwagi i patriotycznej odpowiedzialności.

„TRYBUNA LUDU”

Na ulicach Gdańska panuje spokój, ład i porządek. Zabezpieczone zostało dobro społeczne i państwowe oraz mienie prywatne obywateli. W dniu wczorajszym nie doszło do żadnych zakłóceń wymagających interwencji sił porządkowych. Normalnie funkcjonowały również wszystkie służby miejskie, tak istotne dla prawidłowego rytmu życia wielkiego miasta. Ruch w sklepach daje coraz widoczniej znać o zbliżających się świętach. Ten polepszający się klimat i nastroj stanowią świadectwo powracania do normalizacji życia w Gdańsku, utrwalania bezpiecznej i spokojnej sytuacji w imię dobrej pojętej interesu całej społeczności naszego miasta. W imię tego właśnie interesu i zabezpieczenia pełnej stabilizacji nadal jeszcze konieczne jest utrzymywanie wprowadzonych posunięć porządkowo-administracyjnych.

Na szczególne podkreślenie zasługuje powrót do normalnej pracy zakładów tych zakładów, w których w dniach poprzednich wystąpiły zakłócenia. Ten normalny rytm pracy powrócił do Gdańskiej Stoczni Remontowej i części rejonów portu gdańskiego. Również w Stoczni Gdańskiej widoczne są oznaki nowej sytuacji. Obsadzono część stanowisk pracy, podjęto intensywne działania na rzecz uruchomienia pełnego frontu robót.

Ta zmieniająca się na korzyść sytuacja w gdańskich zakładach pracy stanowi zasadnicze kryterium normalizacji życia miasta i jego mieszkańców, podstawową rolę imienia ładu, spokoju i bezpieczeństwa. Waga tego zagadnienia została szcze-

Przemówienie premiera J. Cyrankiewicza

OBYWATELE I OBYWATELKI!

Zwracam się do Was w chwili, której powagę odzwierciedla chyba wszyscy.

Tragiczne wydarzenia w Gdańsku i na Wybrzeżu przeżywamy wszyscy bardzo głęboko, ale obowiązkiem przedstawicieli władzy ludowej, przedstawicieli państwa, nadzernym obowiązkiem jest, niezależnie od żalu myśleć kategoriami państwowymi, kierować się interesem państwa jako całości, narodu jako całości, interesami przyszłości naszego kraju i

zdecydowanie służyć tym nadrzędnym interesom.

Na pewno przekonacie się i zrozumiecie wszyscy, że te nadrzędne interesy państwowe i narodowe zawierają w sobie najbardziej istotne interesy każdego z Was, każdej polskiej rodziny, nie tylko na dziś, ale trwale. Na pewno przekonają się o tym wcześniej czy później i ci, których dziś porwały inne emocje.

Wykorzystane zostały one, jak zwykle — trzeba o tym przy wszelkich odruchach w Polsce pomyśleć — z jednej strony przez elementy anarchistyczne, chuligańskie i kryminalne, z drugiej strony — przez wrogów socjalizmu, przez wrogów Polski. Dopowiedzcie sobie, czyżby Polska była jedynym krajem na świecie, który nie ma wrogów działających od wewnątrz? Życie raz jeden jeszcze dowiodło, że do demonstracji ulicznych, chociażby ich organizatorzy nie mieli złych, awanturnych intencji, dołączają się wszelkie elementy wrogie, anarchistyczne, kryminalne, wykorzystujące tę demonstrację do rabunku, podpalenia i bezmyślnego niszczenia.

Od 3 dni Gdańsk i Wybrzeże są widownią zajęć ulicznych i naruszeń ładu i porządku publicznego.

W toku tych wypadków doszło do zdemolowania i podpalenia wielu budynków publicznych, do grabieży i splądrowania wielu sklepów, do zniszczenia wielu samochodów. Doszło do atakowania i strzelania do milicjantów i żołnierzy stojących na straży porządku mienia publicznego i prywatnego, a także bezprawnego obywateli. Doszło do tragicznych starć w których siły porządkowe zmuszone zostały do użycia broni. Sa ofiary w ludziach — kilkunastu zabitych i kilkuset rannych, milicjantów i osób cywilnych. Oto bolesne następstwa braku rozwagi i poczucia odpowiedzialności ze strony tych, którzy porzucili pracę i

wyszli na ulice, dając okazję mętom, awanturnikom i wrogom do anarchy, grabieży i mordów.

Każdy z nas musi sobie zdawać sprawę z tego, że te wydarzenia nie tylko przyniosły krajowi wielkie materialne i moralne straty, ale stały się żerowiskiem dla wrogów Polski Ludowej.

Istnieją i istnieć będą wszelkie warunki, aby problemy nurtujące klasę robotniczą, a jest takich wiele, omówić i przedyskutować w spokojnej atmosferze w samych zakładach pracy, na zebraniach organizacji społecznych, związkowych i partyjnych. Nie ma takich spraw, które nie mogłyby być przedmiotem rzeczowej dyskusji i koniecznych wyjaśnień.

Chcę w związku z ostatnio dokonaną zmianą cen detalicznych podkreślić, że państwo nie na niej nie zyskuje, że nie zwiększa na tej drodze swoich dochodów. Będziemy o tych wszystkich sprawach mówić i dyskutować nadal, ale w atmosferze spokoju i normalnego życia.

Teraz nie o to chodzi. Na porządku dziennym stała się sprawa podstawowa dla państwa i bytu narodu, a tym samym dla każdego z was. Siły wrogie usiłują stworzyć nowe ogniska anarchii, zakłócić normalny rytm pracy w zakładach, zdeorganizować życie kraju. Oznaczałoby to niepowetowane straty materialne i moralne, oznaczałoby podważenie pozycji Polski na arenie międzynarodowej i w ogóle w świecie, pozycji, która została tak ciężko wywalczona.

Te pozycje osiągnęliśmy pracą klasy robotniczej, całego narodu, naszym wielkim wysiłkiem gospodarczym, naszą konsekwentną polityką sojuszu ze Związkiem Radzieckim i innymi bratnimi krajami socjalistycznymi, naszym wkładem do dzieła jedności obozu socjalistycznego, która stanowi główną gwarancję naszego

bezpieczeństwa i pomyślnego rozwoju.

Mamy za sobą bogate i bolesne historyczne świadectwa. Trzeba o nich pamiętać zawsze, a nade wszystko w chwilach trudnych. Wskutek anarchii upadła Polska szlachecka, wskutek egoizmu klasowego i antyradzieckiego zaślepienia upadła Polska burżuazyjna.

Z mroku krwawej hitlerowskiej okupacji na drogę rozwoju gospodarczego i kulturalnego, na drogę jedności narodu i socjalizmu — wydobyla Polska klasa robotnicza pod przewodnictwem swojej partii. I tyłko na tej drodze może nasz kraj zabezpieczyć swój pomyślny rozwój i umocnić swoją niepodległość.

W świecie dzisiejszym i jutrzejszym Polska może coś znaczyć tylko wtedy, kiedy będzie nadążać za szybkim postępowaniem rewolucji naukowo-technicznej, kiedy potrafi szybko powiększać swój potencjał gospodarczy, kiedy potrafi zrealizować wszystkie siły dla osiągnięcia tych ogólnonarodowych i socjalistycznych celów. Cele te jednoczą interes każdego z nas i ogółu pracujących. Do tego celu zmierzają uchwały ostatniego VI Plenum Komitetu Centralnego PZPR.

Tym celem służy dyscyplina społeczna i moralno-polityczna jedność narodu. Te jedność i dyscyplinę, ten wspólny wysiłek chcą zakłócić siły anarchistyczne i wrogię a sprzyjają temu ci, którzy w nieświadomości czy rozoryczeniu, ulegają ich wezwaniu.

Apelujemy do wszystkich o rozwagę i rozsądek, o poczucie odpowiedzialności, o czynny współudział w obronie porządku i spokoju obywateli.

Nasza przeszłość pełna jest bohaterstwa i chwały, ale także klęsk i nieprzeżytych okrucieństw. Przez dwa ostatnie stulecia szliśmy od klęski do klęski. Rok 1945 zamknął to pasmo narodowych klęsk i stworzył historyczną szansę

pojęcia inną drogą — pokojowych zwycięstw w rozwoju gospodarczym, postępie nauki i kultury, drogą umocnienia naszego bezpieczeństwa i międzynarodowej pozycji Polski w sojuszu z bratnimi socjalistycznymi krajami. Dzięki temu ostatnio zamknęliśmy ostatecznie problem uznania przez wszystkich na szczytach granic na Odrze i Nysie, podpisując układ z drugim państwem niemieckim, z Niemiecą Republiką Federalną. Odczuł to z satysfakcją cały naród polski. Niech pamięta o tym mieszkańcy Gdańska, Gdyni, Szczecina i wszystkich Zachodnich Ziemi Polski.

Niech pamięta też o tym, ile krwi przelał żołnierz polski obok żołnierza radzieckiego, ile milionów Polaków zginęło w nierównej walce z hitlerowskim okupantem, abyście Wy tam mogli żyć i pracować.

Żeby stworzyć dorobek, którym dziś się szycimy, trzeba było 25 lat trudnych wysiłków całego narodu. Niech każdy z Was także zmierzy swój wkład w ten 25-letni dorobek, a także oceni na ile nasz ogólny dorobek i możliwości, jakie stworzyła Polska Ludowa, przyczyni się do odmiany losów jego samego, jego rodziny, a przede wszystkim Waszych dzieci i ich przyszłości.

Zbudować dom, jest trudno, wymaga pracy i ciężkiego wysiłku. Podpalenie i

• Dokończenie na str. 2

Dziś komunikat o rezultatach rozmów SALT

HELSINKI (PAP). Jak donosi ze stolicy Finlandii, dziś zostanie ogłoszony wspólny radziecko-amerykański komunikat na temat rezultatów trzeciej rundy rozmów w sprawie ograniczenia broni strategicznej. Trzecia runda rozmów, prowadzonych od siedmiu tygodni w Helsinkach za kończy się dziś. Źródła związane z uczestnikami konferencji ujawniły, że ZSRR i USA ugodniły, że rozmowy po przerwie świątecznej zostaną wznowione w przyszłym roku w Wiedniu. Przypuszcza się, że wznowienie rozmów nastąpi w marcu przyszłego roku.

Naruszenie spokoju w Ammanie

PARYŻ (PAP). Jak podało radio jordańskie, wczoraj w Ammanie ok. godziny 8 rano czasu warszawskiego doszło do strzelaniny. Incydent został sprowokowany przez pewnego osobnika, uzbrojonego w granat, który usiłował rozbroić jordańskiego agenta służby bezpieczeństwa. W sprawie tej zostało rozpoczęte dochodzenie, w którym bierze udział przedstawiciel najwyższego komitetu arabskiego, nadzorującego przestrzeganie porozumień zawartych między władzami jordańskimi a palestyńskim ruchem oporu.

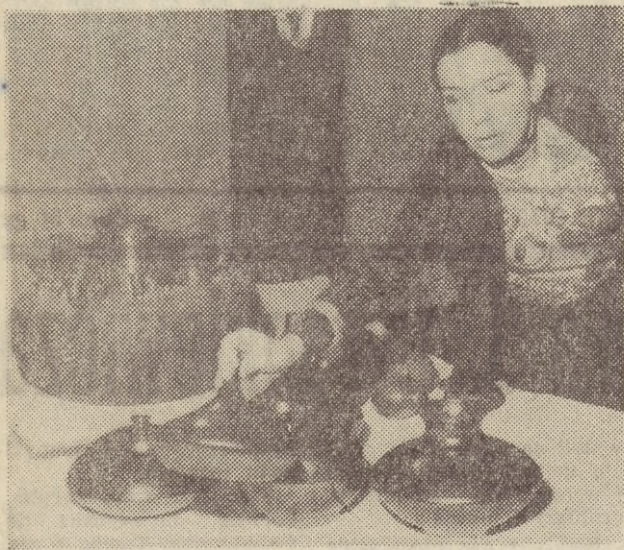
Pierwsze ciężarówki „Jelcz 316”

WROCLAW (PAP). Wczoraj w Jelezańskich Zakładach Samochodowych odbyła się uroczystość przekazania użytkownikom partii pierwszych 20 ciężarówek „Jelcz 316”. Samochód jest trzyosobowy, ma ładowność 10 ton, nowy typ kabiny i skrzyni ładunkowej. Jest więc znacznie nowocześniejszy od swojego poprzednika „Jelcza 315”. Samochód przystosowany został do poruszania się z pełnym obciążeniem także po drogach drugiej kategorii.

Pierwsza i następna partia „Jelczy 316” przeznaczona jest dla przedsiębiorstwa międzynarodowych przewozów samochodowych PKS. Wozy te zasilają tabor transportu zagranicznego. W przyszłym roku produkcja „Jelczy 315” i „Jelczy 316” osiągnie 3 tysiące sztuk.



Przewidywany przebieg pogody dla wybrzeża wschodniego na 18 bm.
Zachmurzenie duże z przelotnymi, miejscami deszcz lub deszcz ze śniegiem. Temperatura od 0 st. rano do +4 st. w ciągu dnia. Wiatry południowo-zachodnie, umiarkowane.



W Muzeum Historii Wiókiennictwa w Łodzi czynna jest wystawa współczesnej użytkowej sztuki belgijskiej. Ekspozowane są tkaniny, plakaty, ceramika i rzeźba w drzewie.

Na zdjęciu: ceramika Octaafa Landuyta. CAF — Rozmystowicz — telefoto

Debata nad projektem planu i budżetu 1971 r. zakończona

WARSZAWA (PAP). — Prace komisji sejmowej nad projektem uchwały o Narodowym Planie Gospodarczym oraz projektem ustawy budżetowej na 1971 r. zakończyło wczoraj posiedzenie Komisji Planu Gospodarczego, Budżetu i Finansów.

Komisja przyjęła projekt uchwały o NPG i projekt ustawy budżetowej na rok 1971 oraz zaakceptowała większość zaproponowanych przez poszczególne komisje poprawek, zalecające sprawozdawcy generalnemu przedstawienie ich Sejmowi do decyzji.

Ostre potępienie zamierzeń Nixona

MOSKWA (PAP). Jak już informowaliśmy, Związek Radziecki opublikował ostatnio oświadczenie w sprawie Wietnamu. Oto jego fragmenty:

Ludzie radzieccy zawsze obserwowali i obserwują z wielką uwagą i sympatią bohaterską walkę bratniego narodu wietnamskiego przeciwko agresorom i stale udzielają mu wszelkiej pomocy i poparcia. Apel KC PPW i rządu DRW do narodu wietnamskiego traktowany jest w Związku Radzieckim jako ważny krok zmierzający do dalszej mobilizacji patriotów wietnamskich w celu obrony zdobytych socjalistycznych, w celu walki przeciwko dyktatowi imperialistycznemu oraz zamachom na niezawisłość i wolność kraju.

Związek Radziecki, wierny zasadom internationalizmu proletariackiego, w całej rozciągłości popiera razem z innymi krajami socjalistycznymi słusne stanowisko rządu DRW, który domaga się natychmiastowego położenia kresu agresji amerykańskiej, całkowitego i bezwarunkowego wycofania wojsk USA z Wietnamu południowego oraz poszanowania prawa narodu wietnamskiego do samodzielnego decydowania o swoich sprawach wewnętrznych.

Przed radziecki wysunęli odpowiednie wnioski z no- wy prowokacji i gróźb rozszerzenia agresji przeciwko bratniemu państwu socjalistycznemu — Demokratycznej Republice Wietnamu. Powinno być jasne, że kontynuowanie prowokacji wobec DRW, że próby urzeczywistnienia nowych pogroźek wojennych w stosunku do narodów Indochin pociągają za sobą jeszcze większe skomplikowanie sytuacji w Azji południowo-wschodniej i na Dalekim Wschodzie. Cała odpowiedzialność za taki stan rzeczy obarczy rząd Stanów Zjednoczonych.

PARYŻ (PAP). Wczoraj, podczas kolejnego, 95 posiedzenia czterostronnej konferencji paryskiej w sprawie Wietnamu, przedstawiciel DRW, Xuan Thuy, w ostrych słowach potępił prezydenta Nixona, który zagroził wznowieniem bombardowań terytorium DRW. Xuan Thuy oświadczył, że Stany Zjednoczone zamierzają nie tylko stoperdować rozmowy paryskie, lecz także podjąć nową kampanię militarną w Wietnamie. Prezydent Nixon uważa, że ma prawo w każdej chwili rozszerzyć wojnę na Półwyspie Indochińskim na Wietnam północny.

HANOI (PAP). Dowództwo wyzwoleńczych sił zbrojnych południowego Wietnamu wezwało swych bojowników do podnoszenia zdolności bojowej i zadawania wrogowi jeszcze cięższych ciosów. Oddziały ludowych sił zbrojnych — czytamy w apelu — koordynując swoje działania z miejscową ludnością powinny pokrzyżować plany amerykańskich imperialistów dotyczące „pacyfikacji” i „wietnamizacji” wojny.

W apelu potępia się zbrodnie amerykańskiej sol- datski przeciwko DRW. Wietnamowi południowemu, Laosowi i Kambodży. W apelu daje się wyraz zdecydowaniu — w walce ramię w ramię z bratnimi narodami Laosu i Kambodży — przedsięwzięcia imperialistów USA z Indochin.

Porozumienie gospodarcze między CSRS a NRF

PRAGA (PAP). W stolicy Czechosłowacji zostało podpisane długoterminowe porozumienie o wymianie handlowej i współpracy między CSRS i NRF w dziedzinie gospodarczej i naukowo-technicznej w latach 1971-74.

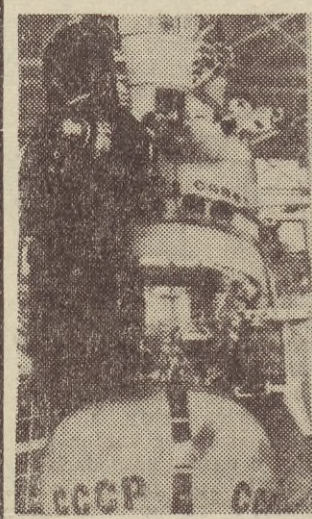
W imieniu rządu CSRS porozumienie podpisał dyrektor departamentu MHZ CSRS A. Killian, a w imieniu rządu NRF ambasador P. Hermes. Porozumienie przewiduje dalszą poprawę warunków czechosłowackiego eksportu do NRF. W wymianie handlowej strony będące członkami GATT — porozumienia w sprawie taryf celnych i handlu — będą stosowały względem siebie klauzulę najwyższego uprzywilejowania — zgodnie z układem GATT.

Posiedzenie polskiej „rady atomowej”

WARSZAWA (PAP). — Wczoraj odbyło się w Warszawie plenarne posiedzenie Państwowej Rady do spraw Pokojowego Wykorzystania Energii Jądrowej, któremu przewodniczył prof. Stanisław Andrzejewski.

Poinformował on m. in. o decyzji utworzenia w ramach RWPG — międzynarodowego zjednoczenia producentów aparatury jądrowej, które nosi nazwę „Interatominstrument”. Do prowadzi ono do koordynacji poczyną w zakresie produkcji tej aparatury oraz podjęcia wspólnych badań w tym zakresie. Powołano komitet organizacyjny z siedzibą w Warszawie, który zakończyć ma prace do końca czerwca przyszłego roku. Przewiduje się, że zjednoczenie powołane zostanie w drugiej połowie 1971 r., a jego siedziba — według dotychczasowych ustaleń — będzie najprawdopodobniej naszą stolicą.

Na posiedzeniu zatwierdzono również tegoroczne nagrody Państwowej Rady do spraw pokojowego wykorzystania energii jądrowej. W dziale nauki przyznano 6 nagród indywidualnych i 7 zespołowych. W dziale postępu technicznego wręczona zostanie jedna nagroda indywidualna oraz 13 zespołowych. Przyznano ogółem dwie nagrody I stopnia 10 II stopnia i 15 — III stopnia.



Agencja TASS opublikowała zdjęcie stacji atomowej „Wenus-7”, która 15 bm. wylądowała na Białej Planecie. CAF — PI — telefoto

Józef Winiewicz w Berlinie

BERLIN (PAP). Minister spraw zagranicznych NRD Otto Wintzer odbył wczoraj informacyjną wymianę poglądów z przybyłym do Berlina wiceministrem spraw zagranicznych PRL Józefem Winiewiczem. W rozmowie uczestniczyli: członek Biura Politycznego KC SED Hermann Axen, sekretarz stanu przy Urzędzie Rady Ministrów dr Michael Kohl, sekretarz stanu w MSZ Guenter Kohrt. Ze strony polskiej uczestniczyli w rozmowie ambasador nadzwyczajny i pełnomocny PRL w NRD Tadeusz Gede i dyrektor Departamentu MSZ PRL Józef Czyrek.

Minister spraw zagranicznych NRD Otto Wintzer wydał obiad na cześć wiceministra spraw zagranicznych PRL.

Przemówienie J. Cyrankiewicza

● Dokończenie ze str. 1

zniszczyć — jest łatwiej. Władza ludowa nigdy nie dopuści do tego, aby ten ciężko wypracowany dorobek był wystawiony na niebezpieczeństwo. Jest naszym świętym obowiązkiem bronić tego dorobku wszystkimi koniecznymi środkami. Porządek i ład, tam, gdzie zostały naruszone, są już wprowadzane i będą wprowadzane konsekwentnie do końca. Zwracam się z oby-

wa- telskim apelem do klasy robotniczej, do towarzyszy wspólnej walki i pracy, do wszystkich ludzi pracy. Odrzućcie od siebie prowokatorów, nie dawajcie posłuchu awanturnikom! Niech każdy na swoim posterunku, w poczuciu odpowiedzialności za kraj i państwo, przeciwstawi się wszelkim anarchistycznym odruchom i stanie w obronie ładu, porządku i dyscypliny społecznej. Bądźcie świadomi powagi chwili.

Pierwszy polski butadien

WARSZAWA (PAP). W kombinacie petrochemicznym w Płocku po trwającym kilka tygodni okresie rozruchu i prób przekazano do eksploatacji jeden z najważniejszych obiektów — wielką wtryskową butadienu. Wczoraj załoga z meidowla o wyprodukowaniu i dostarczeniu dla zakładu w Oświęcimiu pierwszych 200 ton butadienu.

Świata

KAIR (PAP). Do stolicy ZRA przybyła delegacja Bułgarskiej Partii Komunistycznej. Podczas dwutygodniowej wizyty w ZRA delegacja przeprowadzi rozmowy z kierownictwem arabskiego związku socjalistycznego.

LONDYN (PAP). Jak oznajmił rzecznik armii izraelskiej, dzisiaj w Gazie partyzanci arabscy dokonali zamachu na dwóch żołnierzy izraelskich oraz dwóch pracowników cywilnych armii izraelskiej. Dwa pierwsi ponieśli śmierć, obaj pracownicy cywilni zostali ranni.

LONDYN (PAP). W ciągu ostatnich dni na północy Iranu zanotowano silne opady śniegu oraz ostrą mroź. Przewana została komunikacja między wieloma miastami w prowincji Chorasana oraz w irackim Azerbejdżanie. Ustalono ruch na autostradzie łączącej Teheran z Mszhedem.

BELGRAD (PAP). Na zaproszenie zgromadzenia związkowego przebywa w Belgradzie przewodniczący komisji spraw zagranicznych zachodniemieckiego Bundestagu, G. Schroeder.

BUKARZYST (PAP). W Bukareszcie rozpoczęła się plenarna sesja Wielkiego Zgromadzenia Narodowego SRR. Głównym punktem porządku dziennego sesji rumuńskiego parlamentu jest plan gospodarczy i budżet państwa na rok 1971, których projekty — były poprzednio rozpatrzone na plenum KC RPK.

WASZYNGTON (PAP). Wczoraj po południu w Białym Domu rozpoczęły się rozmowy prezydenta USA Nixona i premiera W. Brytanii Heatha.

Księgarnie „Domu Książki”

w Gdańsku przy ul. Heweliusza 19/21 prowadzą i w Sopocie przy ul. Boh. Monte Cassino 26

sprzedaż obrazów

i grafik artystów Wybrzeża

Księgarnie wystawiają rachunki gotówkowe, przelewowe i inkaso.

BANK Pekao PKO SA

uprzejmie informuje, że w niedzielę przedświąteczną dnia 20 grudnia br. EKSPOZYTURY W GDYNI przy ul. Zygmuntońskiej 4 i ul. Żeromskiego 36 CZYNNIE BĘDĄ OD 10 do 16.

Polecamy szeroki asortyment towarów między innymi o charakterze upominkowym krajowej produkcji eksportowej oraz zagranicznej — za waluty obce i bony towarowe PKO.

Życzymy pomyślnych zakupów. K-8011

Dnia 16. XII 1970 r. zmarła przeżywszy lat 68 s. p. STANISŁAWA WIŚNIEWSKA z d. Leśniewicz Pogrzbędzie się dnia 19. XII 1970 r. o godzinie 10 z kaplicy na cmentarzu Gdynia-Leszczynki, o czym zawiadamiają pogrążeni w smutku córka, syn, synowa, zięć i wnuk S-8344

KOMUNIKAT GDAŃSKA GRA LICZBOWA „JANTAR”

zaprasza do udziału w 705 kolejnej grze. Dla swych uczestników przewidziano niezależnie od liczb wygranych pieniężnych: ● do wygranych z 5 trafieniami — 190 985 zł i samochód „FIAT 125 P” ● do wygranych z 4 trafieniami + dod. — 25 000 zł i motocykl WSK ● do każdej wygranej z 3 trafieniami + dod. — stałe regulaminowe nagrody pieniężne po 190 zł ● dodatkowe nagrody do rozlosowania wśród wszystkich uczestników gry: magnetofon ZK 120 talon towar. do PDT wart. 4000 zł talon towar. do PDT wart. 3000 zł nagroda pieniężna 2000 zł radio tranzystorowe „Dominika”. Losowanie odbędzie się w niedzielę 20 grudnia 1970 r. w siedzibie GGL „Jantar” w Gdańsku, ul. Strzelecka 13/14. Jednocześnie uprzejmie informujemy, że kupony 706 gry, losowane której odbędzie się w dniu 27 grudnia (niedziela świąteczna) 1970 r., będą przyjmowane przez punkty odbioru na terenie trójmiasta oraz w miastach powiatowych od 20 do 23 grudnia. Prosimy o tym pamiętać i nie zwlekać ze złożeniem kuponów do tej gry w odpowiednim czasie. WSZYSTKIM GRAJĄCYM ŻYCZYMY SZCZĘŚCIA!

CAKA DOBE CZYNNIE POGOTOWIE NAPRAW

TELEWIZORÓW, RADIOODBIORNIKÓW SPRZĘTU RADIOFONICZNEGO GDAŃSK-DŁIWA UL. PIASTOWSKA 4a /róg ul. BENIOWSKIEGO/ 52-26-12 10⁰⁰-18⁰⁰ 41-35-29 GODZ. 18⁰⁰-10⁰⁰ 41-96-89 18⁰⁰ 10⁰⁰ USŁUGI Z GWARANCJĄ. CO PIĄTY KLIENT /W/G KSIĄŻKI, ZGŁOSZENI/ PŁACI O 20% MNIEJ

MOTORYZACYJNE

CIĄGNIK „Zetor” 25 A, w dobrym stanie wraz z plugiem — sprzedam, wiadomość: Józef Koszowski, Lipia Góra, poczta Gostorki, pow. tezewski, P-1048

NIERUCHOMOŚCI

GOSPODARSTWO hodowlane, kompletne, 15 ha lub mniejsze przy szosie — sprzedam, Stanisław Chmielowski, Lubieszewo, pow. Nowy Dwór Gdański, G-19768

LOKALE

ELBLĄG — 2 pokoje, nowe budownictwo, zamienię na podobne — trójmiasto. Elbląg tel. 32-36. E-146 DWIE studentki poszukują pokoju, najchętniej we Wrzeszczu. Tel. 41-01-04, po południu. G-19623

Advertisement for Krajowej Loterii Pieniężnej. It features a large star graphic with the text 'Najmilszy prezent świąteczny i noworoczny - LOS'. Below the star, it says 'KRAJOWEJ LOTERII PIENIEŻNEJ'. At the bottom, there are several small advertisements for properties and services in Gdynia, including 'OSTRÓW Wlkp.', 'ZAMIENIĘ', 'PANIENKA młoda', and 'SPECJALISTA, skórze, we nerwiczne dr Lipiński, Sopot, Chrobrego 22, tel. 51-06-37, G-19291'.

Rolnictwa trzeba się uczyć

Żeby ziemia mogła rodzić trzeba po niej z głową...

— powiada ludowe przysłowie. Anonimowy autor miał oczywiście na myśli głowę dobrze myślącą. Ściśle jest bowiem zależność między zasobem posiadanych wiadomości a efektywnością gospodarowania na roli. Oto przykład: badania przeprowadzone wśród 1135 rolników indywidualnych wykazały, że ci z wykształceniem do 4 klas szkoły podstawowej osiągnęli rocznie z 1 ha przeciętnie 5121 zł za produkcję roślinną, powyżej zaś szkoły podstawowej — 6070 zł. Wykształceni rolnicy uzyskują plony wyższe od przeciętnych, mają licniejszy i bardziej produktywny inwentarz, śmielej wprowadzają nowe

opłacalne uprawy i zabiegi agrotechniczne.

ATRAKCYJNOŚĆ PILNIE POSZUKIWANA

W wyższych szkołach rolniczych uczy się obecnie blisko 33 tysiące studentów (w 1938 — 2400); w technikum rolniczym 82 tys. uczniów (w 1938 — 1800); w SPR — ZSR ponad 73 tys. uczniów (w 1938 r. w ludowych szkołach rolniczych — 6700). Ale mimo to brak nam ok. 130—140 tys. osób wykwalifikowanej kadry rolniczej, liczba absolwentów szkół rolniczych nie przekracza 50 tys.

Szczególnie niekorzystnie przedstawia się sprawa szkół przysposobienia rolniczego. Nieco lepiej, chyba dlatego, że są to szkoły specjalistyczne, ale też nie są dobrze, jest z zasadniczymi szkołami rolniczymi podległymi Ministerstwu Rolnictwa. Tu atrakcją jest możliwość zdobycia konkretnego zawodu, jak mechanizacja rolnictwa, ogrodnictwo, rachunkowość rolna itp.

Z pozaszkolnej formy oświaty rolniczej — przysposobienia rolniczego — korzysta wprawdzie około 150 tys. osób, ale jest to liczba daleka od tej, jaka powinna być. Przypomnijmy, że 10 lipca 1970 roku Rada Ministrów wydała rozporządzenie, że do prowadzenia gospodarstwa rolnego niezbędne będzie, począwszy od stycznia 1976 r., świadectwo ukończenia szkoły rolniczej lub przysposobienia rolniczego. Należy więc energicznie zabierać się do podniesienia atrakcyjności tych form rolniczego szkolenia.

Specjalistów-rolników z wyższym wykształceniem jest wciąż za mało. Raz dlatego, że ciągle niedosta-

teczna jest w stosunku do potrzeb liczba miejsc w wyższych szkołach rolniczych, a dwa — absolwenci wyższych szkół rolniczych nagminnie uciekają do wyuczonego zawodu lub lokują się w instytucjach, nie mających bezpośredniego związku z produkcją rolną.

Wkraczamy w okres intensyfikacji rolnictwa, wymagający lepszej organizacji, nowoczesnych metod, a tymczasem co czwarty rolnik indywidualny w wieku 25—65 lat nie ma nawet ukończonej szkoły podstawowej. Musimy przede wszystkim stawić na młodzież i znaleźć takie formy kształcenia i takie bodźce, które by zachęcały ją do nauki w szkołach rolniczych, a po ukończeniu ich do pozostawiania w zawodzie, którego się nauczyła.

NIE TYLKO SZKOŁA

SZKOŁA, jakkolwiek jest podstawową formą zdobywania i użycia wiedzy, nie jest jednak jedyną. Rolę przysposobienia rolniczego spełnia tu również literatura rolnicza, której głównym producentem jest Państwowe Wydawnictwo Rolnicze i Leśne, dystrybutorem w miastach powiatowych księgarnie „Domu Książki” (ok. 600), a na wsiach kluby „Ruchu”. PWRL wydaje rocznie ponad 500 tytułów. Wprawdzie z nawykami sięgania po książkę rolniczą w środowisku wiejskim nie jest jeszcze najlepiej, ale młodzież coraz częściej do niej już zagląda. Dużo większym powodzeniem natomiast cieszą się czasopisma wydawane przez PWRL; spełniają one bardzo pożyteczną rolę, często są dla rolnika jedynym źródłem fachowej informacji.

Oświata rolnicza coraz częściej dociera na wieś przez radio i telewizję. Tyłko, że tak to już jest, że z tych źródeł wiedzy korzystają wprawdzie rolnicy, którzy i tak doceniają jej wartość, tym samym reprezentują wyższy poziom. Ci zaś, którzy mają największe braki i którym ta wiedza jest najpilniej potrzebna, ciągle pozostają poza sferą jakiegokolwiek oddziaływania.

Mimo wspomnianych mankamentów na wsi mamy już półtora miliona osób z ukończonym wykształceniem wyższym, średnim i zasadniczym zawodowym. Zwiększa się lic-

ba pracowników służby rolnej, podnosi się ich poziom fachowy i ogólny. Ale przyszłość wymaga, żeby tempo tych przemian było szybsze.

St. ORZEŁOWSKA

*) Jeszcze w roku 1965/66 w SPR pobierało naukę 121 tys. uczniów, a w br. uczy się niecałe 54 tysiące.

na półkach Z KSIĄŻKAMI

Stanisław Frankowski — „Przesłania kierunkowe w teorii i praktyce” — Wydawnictwo Prawnicze — cena: 30 zł.

Roman Turek — „Moja mama ja i reszta” — Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza — wydanie III — cena 34 zł.

Andrzej Zychowicz — „Kamień w godzinie inwazji” — Wydawnictwo MON — seria: Ideologia, Polityka, Obronność — cena: 5 zł.

Maciej Józef Kononowicz — „Prawa ręką za lewe ucho” — Wydawnictwo Łódzkie — cena 11 zł.

Ewa Ostrowska — „Gdzie wina jest duża” — Czytelnik — cena: 12 zł.

„Laureat konkursów poetyckich” — wybór z lat 1957 — Iskry — cena: 30 zł.

Witold Zechenter — „Drobiazdki z przejażdżki” — Wydawnictwo Literackie Kraków — cena: 26 zł.

Jerzy Korczak — „Jak na niebie tak i na ziemi” — Wydawnictwo Poznańskie — cena: 13 zł.

Arnold Hauser — „Filozofia historii sztuki” — Państwowy Instytut Wydawniczy — cena: 45 zł.

Walter Scott — „Kenilworth” — Wydawnictwo Łódzkie — wydanie III — cena: 45 zł.

Elżbieta Frank-Obrzyńska — „Słownik minimum duńsko-polski i polsko-duński” — Wiedza Powszechna — cena: 25 zł.

Marian Frank — „Komunikowanie się w praktyce przedsiębiorstwa” — Wydawnictwo Związkowe CRZZ — cena: 22 zł.

Jerzy Waliński — „Wyznania w Polsce” — Wydawnictwo Interpress — cena: 10 zł.

Helena Raszka — „Liczba pojedynca” — wiersze — Czytelnik — cena: 10 zł.

Stanisław Kowalewski — „Ten chwiejny ład” — Państwowy Instytut Wydawniczy — cena: 18 zł.

Pamiętka z zaślubin

W marcu 1945 r., w przeddzień zdobycia przez I Armieję WP Kołobrzegu, odbyła się uroczystość zaślubin Polski z morzem. Kołobrzelskie Muzeum Oręża Polskiego długo szukało zdankarę jednostki, która dokonała tradycyjnego aktu. Dopiero ostatnio w miejscowości Rydułtowy na Śląsku, górnik Antoni Waller przekazał dyrekcji muzeum jeden ze sztandaru użytych przez Polaków — mieszańców wsi Kostrzewo koło Kołobrzegu na krótko przed zdobyciem miasta i wręczeniem jednostce dokonującej zaślubin. Sztandar, a także inne pamiętki przekazano do muzeum.



Nowy, 6-piętrowy budynek państwowego przedsiębiorstwa pogłębiarek, holowników i statków ratowniczych mieści się dokładnie w wejściu do portu dalekomorskiego w Roścoku. Nowoczesna stacja pilotów wyposażona jest w urządzenia telefonyczne, krótkofalówki oraz specjalne radarowe urządzenia portowe. Nawet podczas złej pogody statki są bezpiecznie wyprowadzane na pełne morze. CAF — ADN

Tegoroczny portfel wypłat zawiera 34 mld 142 mln zł

ZUS wypłaca emerytury i renty już według nowych zasad wynikających z reformy emerytalnej

Zakończony został w roku bieżącym ostatni etap realizacji postanowień ustawy sejmowej z roku 1968, która wytyczyła nowe zasady wymiaru emerytur i rent. Tym samym emeryci i renciści otrzymali w wyniku nowych rozliczeń o 14 miliardów złotych więcej, które wypłacono im w okresie kolejnych trzech rocznych etapów 68—70. Jednocześnie wydatki na zaopatrzenie rokrocznie wzrastają i z tego powodu, że „rodzina” emerytalna szybko się powiększa.

W roku 1965 ZUS — będący kasjerem państwa w tym zakresie — miał pod swą opieką 1 milion 787 tysięcy osób, pobierających zaopatrzenie emerytalne. W roku 1968 liczba rencistów i emerytów wzrosła do dwóch milionów 180 tysięcy, obecnie zaś sięga już dwóch milionów 341 tysięcy osób. Wzrost liczebny upoważnionych do zaopatrzenia rentowego pociąga za sobą wciąż rosnące wydatki na wypłaty. W roku 1965 ZUS przesłał swym podopiecznym 17 miliardów 546,6 miliona złotych, w roku 1968 — 25 miliardów 191 milionów złotych, a w roku bieżącym „portfel” emerytalny zamyka się łączną kwotą 34 miliardów 142 milionów złotych.

W wyniku reformy emerytalnej wzrosła wysokość każdej emerytury i renty. Przeciętna wypłata emerytur w bieżącym roku wynosi 1487 złotych, gdy w grudniu 1967 roku wynosiła 1069 zł czyli o 39 procent mniej. O około 23

procent wzrosła wysokość renty inwalidzkiej, a miałyby z 807 złotych w 1967 roku do 1030 złotych w br. O ponad 32 procent zwiększyła się przeciętna kwota renty rodzinnej, wzrastającej z 708 złotych w roku 1967 do 934 złotych w br.

Najniższe emerytury wrosły z 600 złotych w roku 1967 do 900 złotych w tym roku.

Tak więc w br. realizacja nowej ustawy rentowej została zakończona. W roku 1971 nastąpi ostatnie już uzupełnienie postanowień sejmowych, jakim będzie wprowadzenie dodatków do emerytur za ponad 10-letni staż pracy w Polsce Ludowej.

WARTO chyba przypomnieć niektóre ze zmian, jakie wprowadziła w systemie renty emerytur ustawa z roku 1968. Przede wszystkim podniesiono stopę wymiaru emerytur i rent, ustanawiając korzystniejszą relację pomiędzy zarobkami pracowników z okresu ich

czynnego życia zawodowego a wysokością zaopatrzenia rentowego. Wprowadzono dodatek za staż pracy oraz za przynależność do I grupy inwalidztwa. Rozszerzono warunki, uprawniające do pobierania renty rodzinnej przez studentów i wdowy nieprzystosowane do czynnego życia zawodowego.

Zarówno państwo jak organizacje związkowe i zakłady pracy nie tracą z pola widzenia swego drugiego, niemniej istotnego zadania, jakim jest stworzenie warunków, uprawniających do pobierania renty rodzinnej przez studentów i wdowy nieprzystosowane do czynnego życia zawodowego.

Żarówno państwo jak organizacje związkowe i zakłady pracy nie tracą z pola widzenia swego drugiego, niemniej istotnego zadania, jakim jest stworzenie warunków, uprawniających do pobierania renty rodzinnej przez studentów i wdowy nieprzystosowane do czynnego życia zawodowego.

NIEJEDYNOKROTNE szwankuje informacja w sprawach emerytalnych. Czasami zdarza się i tak, że zakład pracy, mimo prawnego zaskazu, zwalnia z pracy wysłużonych, sędziwych pracowników z anim zaliczony zostanie ich wniosek o emeryturę czy rentę. Pensja już się nie należy, a emerytura jeszcze nie ma. Prawda, że po zaliczeniu wniosku ZUS wypłaci emeryturę także i za ten „pusty” okres, ale na wypłatę trzeba wówczas czekać. Tymczasem przy uzgodnieniu terminów rozwiązania umowy o pracę wypłaty pierwszej emerytury — takich konfliktowych, niedopuszczalnych sytuacji można uniknąć.

Zakłady pracy zobowiązano zarządzeniem prezydenta Rady Ministrów do sporządzania planów przenoszenia w stan spoczynku pracowników w poszczególne lata. Przy właściwym prowadzeniu tej dokumentacji nie ma miejsca na sytuacje konfliktowe. Jednak nie zawsze liśły pracowników — kandydatów do emerytury przygotowano są precyzyjnie.

Halina JAWORSKA („Express Wieczorny”)

Energetyczny finisz

Ruszają nowe turbozespoły w Turowie, Łagiszy i Łaziskach

Blisko 1000 nowych megawatów zasili w ostatnim roku bieżącej pięcioletniej energetycznej sieć państwa. W wielu elektrowniach zakończono już prace budowlano-montażowe i trwa próba ruch zainstalowanych tam turbozespołów.

Jeszcze w grudniu dotąd kowry prąd popłynęły z Turowa, Łazisk, Łagiszy i z elektrowni szczytowej w Żydowie. Ruszą również dwa 50-megawatowe bloki w elektrociepłowniach Bydgoszczy i Łodzi. Urządzenia te powinny rozpocząć prace przed świętami.

Najwięcej kłopotu budowniczym przysparzają awarie i wymiana niektórych elementów bloków energetycznych. W Łagiszy np. ostatni z serii turbozespołów o mocy 125 MW zbudowano na stalowym fundamencie. Trzeba było sprawdzić jego zachowanie się. Należało również usunąć zauważone w trakcie prób znaczne drgania na wale turbiny. W Turowie trzeba było też wymienić niektóre z urządzeń bloku.

W elektrowni szczytowo-pompowej w Żydowie uruchomiono już dwa turbozespoły po 50 megawatów każdy, a przygotowuje się ruch trzeciej. Pierwszy turbozespół przypompowywać będzie wodę do górnego jeziora.

jest postęp w organizacji całego procesu inwestycyjnego. Wyciągając z tego wnioski na przyszłość, spodziewa się należy podjęcia szeregu przedsięwzięć, mających na celu podniesienie jakości i niezawodności turbozespołów. Jest to tym ważniejsze, że przecież w latach 1971—1975 budować będziemy kilka nowych potężnych elektrowni, m. in. w Kozienicach, Dolnej Odrze, Rybnickim Okręgu Węglowym.

François Chabrey AGENCJA KENDALL wie wszystko TŁUM. GABRIELA KOSTANECKA

Jimmy Lamb robił propagandę wyborczą świetnie. Na osiem miesięcy przed wyborami sondaże opinii publicznej ustaliły, że siedemdziesiąt procent ludności wypowiada się za W. G. L. Urzędujący zaś gubernator, który zapowiedział bliskie wycofanie się z czynnego życia politycznego, oświadczył publicznie, że będzie się cieszył, jeżeli jego następcą zostanie William G. Labor.

Labor miał tedy wszelkie powody, aby być zadowolony, a jednak coś go gnębiło. Przyczyna tego była przede wszystkim jego polityczni przeciwnicy — demokraci, którzy także, żesz jasna, stawali do wyborów rządowych, choć nie

zgłosili jeszcze oficjalnie swojego kandydata. A Labor bynajmniej nie był tym zachwycony. Lubił z góry wiedzieć z kim trzeba walczyć. Leżało to w jego naturze. Zresztą przeciwnik, który pozostaje w cieniu, może dysponować nowymi i niebezpiecznymi środkami, na które, w ostatniej chwili, trudniej jest znaleźć skuteczny sposób.

Była jeszcze jedna sprawa, która także miała dobry humor W. G. L., a mianowicie obawa przed skandalem. Nie miał sobie niczego szczególnego do wyrzucenia, jasne jest jednak, że nikt nie zgromadził dużej fortuny, nie interpretując czasami przepisów w sposób wybitnie

indywidualny. Południowa zaś Kalifornia znana jest z tego, że charakterystyczne cechy amerykańskiego życia dochodzą tu do przesady. A jedną z tych cech, zrodzonych z purytanizmu jest to, że skandal może zruniować karierę człowieka, nawet w przypadku, gdy jest on w to wplątany w sposób choćby bardzo pośredni.

W odpowiedzi na natargowy telefoniczny apel szeryfa Adamsa z Corony William G. Labor bynajmniej nie pomyślał o skandalu. Przeciwnie, twarz rozjaśniał mu wesoly uśmiech. Fortuna Laborów wzięła swój początek w Coronie. Stał tam jeszcze dom rodzinny na granicy miasta, w otoczeniu półpół marańczowych. Labor wyjeżdżał tam niekiedy, by wypocząć po znojach miasta, albo też wówczas, gdy zbytnio działala mu na nerwy śniąca od przepychu, ultranowoczesna willa w Pasadenie, zbudowana na życzenie Lydii, drugiej jego małżonki.

Dla niego jednak samego dom w Coronie — to przede wszystkim też wspomnienia z dzieciństwa. Z czasów dzieciństwa datowała się też znajomość z Frankiem M. Adamsem, obecnym szeryfem.

— Tak, tu Labor — odezwał się od razu prosto z mostu.

Po tym, kiedy upewnił się, że mówi z Adamsem, ciągnął: — Hallo, Frankie! Co u ciebie słychać, stary byku? Mam nadzieję nie wiesz mi za złe, że musiałem pokonywać te wszystkie zapory, zanim skomunikowałem się z mną? Ale rozumiesz, przy tej całej kampanii wyborczej... Czemu zawdzięczam przyjemność, że do mnie dzwonisz, Frankie?

W słuchawce głos szeryfa brzmiał mniej entuzjastycznie. — Fatalny pech, Bill. Humor Williama Labora z miejsca został zmacony. Na nowo odezwał się w nim lek przed skandalem. — Mój syn? — pytał

Od razu przyszedł mu na myśl synalek z pierwszego małżeństwa: Horacy T. Labor. — T. znaczyło Teodor Dziwne imiona, których młody człowiek nie znośił. Udało mu się nawet przechrzcić — dla przyjaciół — na Teda. Przyjaciel zresztą niepokojących. Ted zdecydowanie opowiedział się po stronie nowej mody i przyjaciół szukał jedynie wśród rozpróżnianych beatników. Ted był rozpieszczany przez matkę, potem zaś przez ojca, który nie miał czasu zająć się nim. Pochłonięty interesami i polityką. A zajmował się nim jeszcze mniej wówczas, gdy po raz drugi ożenił się z kobietą, w dodatku nieco młodszą od jego syna.

— Nie, nie chodzi o Teda — rzekł szeryf.

— A więc o kogo? Albo też o co? O jakim pechu mówisz?

— O twojej żonie, Bill. — O mojej żonie? A cóż ma wspólnego moja żona z szeryfem w Coronie?

(C. d. n.)

Gdańscy szklarze nie liczą godzin pracy

Do usuwania śladów chugańskich wystąpień związanych z tłuczeniem sklepowych szyb, masowo przy stąpili gdańscy szklarze, zrzeszeni w spółdzielczej jednostce: „Szklarz”.

Spółdzielnia „Szklarz” wychodząc naprzeciw potrzebom miasta, potrzebom społeczeństwa, które czeka pełnej normalizacji życia zorganizowała w śródmieściu Gdańska dodatkową, awaryjną bazę. Tutaj ściągnięto pracowników z warsztatów, które nie są przeciążone pracą, by móc realizować, niemal na bieżąco, każde zgłoszenie. W dniu wczorajszym w sukurs gdańskim szklarzom przybyli szklarze z Pruszcza i Oliwy. Są potrzebni, bowiem wielkie i ciężkie tafle wy magają niejednokrotnie sił 3-4 ludzi, a ponadto duże go nakładu pracy. Gdańscy szklarze pracują niezprzerwanie po 12 godzin. Podobnie ich dyspozycyjne kierownictwo.

Oszkono już m. in. bar mleczny „Ruczaj”, wydający codziennie posiłki w tysiącach porcji. Wydawnictwo je tam i wówczas, gdy warunki pracy personelu były szczególnie utrudnione. Oszkono kolejny bar mleczny przy ul. Szerokiej,

sklepy: żelazny i obuwni czy przy ul. Lawendowej itd. Szklili się w sklepach tempie gdańskie „Delikatesy”, zapowiadając zakończenie prac na piątek, dalej: „Sam” przy ul. Garncarskiej, bar „Nowy” przy Wałach Jagiellońskich, sklep „Kobré” przy ul. Rajskiej itd.

Dobre zaopatrzenie w materiał, którym dysponuje spółdzielnia, wysoka sprawność pracowników, wreszcie dobrze pracujący własny transport spółdzielni umożliwiła „Szklarzowi” wykonanie prawie każdego zlecenia.

Gdańscy szklarze, podobnie jak gdańscy pracownicy handlu dokładają — w zakresie swych możliwości — wszelkich sił, by fasadom domów jak najszybciej przywrócić normalny wygląd.

Na pochwałę zasługują również prywatne zakłady szklarskie, stające do dyspozycji na każde wezwanie. W pierwszej kolejności obsługuje się — rzecz oczywista — placówki handlowe i gastronomiczne. Wszelkie inne, jeśli ucierpiły podobnie, muszą czekać jeszcze dzień, lub dwa, właściwie rozumiejąc potrzeby chwili. (P)

Część spośród rozbitych sklepów jest już czynna

W sklepie mięsnym przy ul. Gnilnej w Gdańsku panuje ruch od samego rana. Klienci kupują mięso, wędliny, drób, nieco grymaszą, dopytując się o ter

gląd. Szklarze wstawiają szyby okienne, dowieziono również szkło przeznaczone na lady... W hurtowniach przygotowano potrzebny towar, przewidzi-

było najpierw usunąć porożbione i wymieszane ze sobą dzemy, cukry, oliwę, jaja, makarony, papierosy i chleb. Ponadto trzeba jest naprawić rozbity instalację gazową i wodociągową.

Z ręką na temblaku i w gipsie, poturbowany kierownik sklepu z telewizorami przy ul. Rajskiej usiłuje wraz ze sprzedawczynią doprowadzić do ładu wnętrza pomieszczenia. Straty spowodowane przez kradzież i zniszczenie — jeśli plądrującym sklep nie udało się czegoś zabrać, niszczone, rozbijając np. butelki z winem — tylko w tym sklepie sięgają półtora miliona złotych.

Ci, którzy planowali zakup kolorowych lampek na choinkę, lub innych artykułów elektrycznych w sklepie tej branży przy ul. Heweliusza, będą zmuszeni szukać ich gdzieś indziej. Tutaj bowiem nie tyle mo że rozkradziono, ile zniszczone towar. Duże, piękne lodówki i pralki są ciężkie, więc niszczone je...

W tych i w wielu pozostałych sklepach, które rozbito i splądrowano, ich załogi i dyrekcje przedsiębiorstw handlowych uczynią wszystko, by ślady barzyństwa zatrząć jak najszybciej, by jak najszybciej stworzyć normalne warunki umożliwiające obsługę klientów, czyli nas — mieszkańców Gdańska. H.



Cysterny służą nie tylko do przewożenia płynów, ale są używane również do przewożenia towarów sypkich jak mąka. Sprawne działanie transportu handlowego zapewnia ciągłość dostaw artykułów żywnościowych do placówek handlowych w śródmieściu. Fot. Wł. Nieżywiński

min dostaw indyków na święta itp. Sklep ten był czynny prawie bez przerw i gdyby i nie potluczone szyby i nie czerwone z zimna ręce sprzedawczyni — można by sądzić, że jest tu „dzień, jak co dzień”... W sklepie „Wedla” chleba już nie sprzedają. Tak było tylko w ub. środę. Teraz sprzedaje się tu normalnie — tylko słodczyce. Szyby już wstawiono, usuwając ostatnie ślady chugańskich wyczynów.

ny na zaopatrzenie świąteczne. W „Samie” PSS przy ul. Heweliusza na razie można kupić tylko chleb, gdyż wandale oraz rabusie społecznego mienia tak straszliwie zniszczyli wszystko, co się znajdowało w magazynie i sklepie, że trzeba

Obok, w „Malinowie” klienci i personel oczekują właśnie na dowóz świeżego towaru. W sklepie tym są wszystkie podstawowe jarzyny. „Sam” przy ul. Rajskiej — ten niemal doszczętnie rozbity i zdemolowany sklep spożywczy — już wczesnym popołudniem w środę otworzył swoje podwoje. Załoga szybko uporała się z uporządkowaniem porozbijanych szoiłków i butelek, porożrywanych toreb z mąką, kaszą, makaronem...

Czy sport pływacki znajdzie nowe i lepsze drogi rozwoju?

Z mieszcznymi uczuciami słuchając wypowiedzi uczestników sobotniego spotkania kierownictwa Polskiego Związku Pływackiego z prasą. Zarówno prezes PZP Edward Samoraj, jak i wiceprezes Zbigniew Cendrowski, przyznali, że ostatnie lata należały do działalności władz polskiego pływactwa do słabych, że popełniono sporo błędów, co ważniejsze zaś brak jest praktycznej realizacji realnego planu, który prowadziłby do uzdrowienia sytuacji.

mają inne organizacje i władze sportowe, przede wszystkim zaś pionierzy sportu. Poprawa może nastąpić tylko w wyniku stworzenia wspólnego frontu wszystkich zainteresowanych w rozwoju pływania.

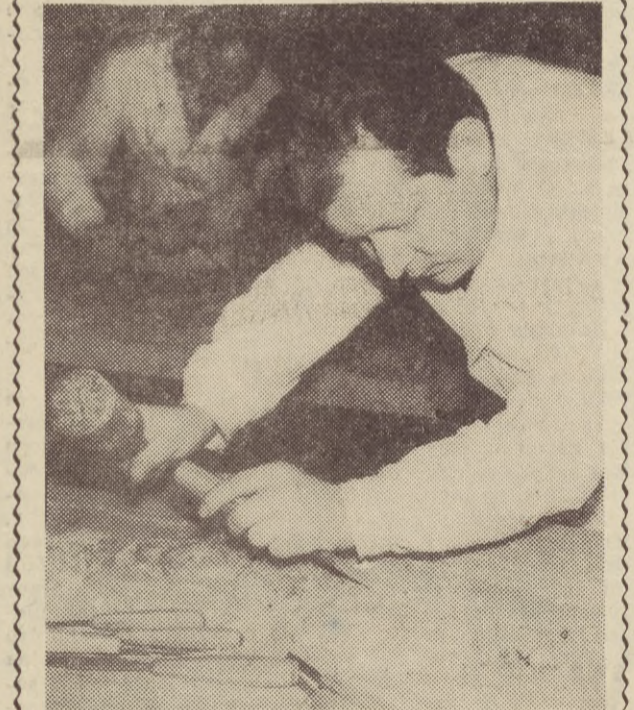
Czy jednak całą odpowiedzialnością za obecną sytuację sportu pływackiego można obciążać tylko władze PZP? Zdaniem za bierających głos w spotkaniu przedstawicieli PZP wina związku jest spora, jednak nie mniej ważny udział w decydowaniu o losach sportu pływackiego

Tak więc konieczne jest — zdaniem działaczy PZP — zwołanie w najbliższym czasie narady z udziałem tych wszystkich, którzy mają wpływ na rozwój pływania. Chodzi tu o opracowanie generalnej koncepcji sportu pływackiego w naszym kraju, a następnie jej planową realizację.

„Zielone” prace w toku. Do miejskich służb, które w ciągu ostatnich — trudnych dla Gdańska dni — pracują z ogromnym poświęceniem należy także załoga Miejskiego Przedsiębiorstwa Robót Ogrodniczych. Już we wtorek (oraz w nocy z wtorku na środę) ekipy MPRO, wzmocnione o pracowników administracyjnych dyrekcji, brały udział w porządkowaniu ulic: Rajskiej, Heweliusza, Podwała Staromiejskiego, Elżbietańskiej, Garncarskiej, Bielańskiej i Podbiańskiej, zabezpieczając przy tym zdemolowane sklepy. Związka kierownicy wywrotek i wozów ciężarowych wykazali prawdziwie obywatelską postawę.

Przedstawiciele PZP stwierdzili, że krytyka prasowa bardzo pomogła działaczom związku w zrozumieniu popełnionych błędów. W czasie spotkania z bierając głos przedstawiciele prasy, szczególnie zaś telewizji, zwrócili uwagę na popełniane w pracy związku poważne błędy wychowawcze oraz na niedostatkę poziomu związkowej kadry szkoleniowej. R. STANOWSKI

Snycerska robota dla „Jasia i Małgosi”



Alojzy Reuter podczas rzeźbienia drzwi. Fot. Wł. Nieżywiński

Pracownia Konserwacji Zabytków w Gdańsku zatrudnia pracowników o bardzo różnych specjalnościach. Kilka dni temu odwiedziłmy pracownię snycerstwa artystycznego. Pracuje tu od lat grupa ludzi jak Antoni To

mys, Stanisław Konieczny, Bernard Szymański, Alojzy Reuter... Spod ich rąk wyszły dzieła sztuki zdobiące najwspanialsze zabytki naszego miasta. To w Ratuszu Głównym Miasta w Gdańsku dzięki ich pracy możemy podziwiać wspaniałe, rzeźbione w drzewie schody spiralne, gzymsy, balustrady itd. Obecnie, na si specjalności rzeźbiarstwa artystycznego na drzwiach przeznaczonych dla sklepu z zabawkami „Jas i Małgosia” w Gdańsku.

Zakładowy skansen archeologiczny

W czasie budowy „fabryki domów” w Bydgoszczy natrafiono pod warstwą ziemi na cmentarzysko prasłowiańskiej ludności kultury lużyckiej z okresu hal szackiego (650 — 400 lat przed naszą erą). Odsłonięto trzy groby popielnicowe z przepalonymi kośćmi ludzkimi, ceramiką, a także ozdobami z brązu.



Pomiędzy archeologami i budowniczymi doszło do porozumienia. Odkryte cmentarzysko stanie się skansenem archeologicznym. Obejmie on obszar 1 ara i znajdować się będzie na dziedzińcu budynku administracyjnego kombinatu.

Najstarszy pracownik wśród snycerzy Antoni Tomys prezentuje nam „świetlik”, który będzie umieszczony nad drzwiami sklepu „Jas i Małgosia”. Fot. Wł. Nieżywiński

Zarządzenie nr 2

PREZYDIUM WOJEWÓDZKIEJ RADY NARODOWEJ W GDAŃSKU Z DNIA 17 GRUDNIA 1970 R.

W SPRAWIE WPROWADZENIA GODZINY MILICYJNEJ NA TERENIE MIASTA GDYNI

W dniu dzisiejszym doszło w Gdyni do użycia broni przeciwko żołnierzom Wojska Polskiego i Milicji Obywatelskiej. Są straty. Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej informując o tym, zwraca się do wszystkich obywateli miasta Gdyni z nagłym apelem o nieuczestniczenie w jakichkolwiek ulicznych zbiegowiskach, w jakichkolwiek zajściach.

W tej sytuacji, na podstawie art. 8 ust. 2 ustawy z dnia 25 lutego 1964 roku o wydawaniu przepisów prawnych przez Radę Narodową (Dz. U. nr 8 poz. 47) niniejszym wprowadza się godzinę milicyjną dla miasta Gdyni od godziny 17 do 5 rano dnia następnego, aż do odwołania.

Decyzje dotyczące miasta Gdańska i Sopotu pozostają bez zmian.

PREZYDIUM WOJEWÓDZKIEJ RADY NARODOWEJ W GDANSKU

Potrzeba współpracy okulistów z pediatrami

Jest u nas około 600 tys. osób cierpiących na zezę, który nie tylko speści, ale stanowi schorzenie wzroku uniemożliwiające wykonywanie wielu zawodów, prowadzenie samochodu itp. U osób dotkniętych zezem funkcjonuje bowiem tylko jedno oko, tzw. prowadzące. Jak wykazuje praktyka, leczenie zezę możliwe jest jedynie we wczesnym dzieciństwie w zasadzie do lat 7 przynależąc na ogół stosunkowo niewielkie rezultaty. Podjęcie leczenia późniejsze daje szansę tylko przedciowej poprawy. Operacja zaś w wieku dojrzałym ma wyłącznie znaczenie kosmetyczne, nie poprawiając wzroku w najmniejszym stopniu.

mogących zajmować się zapobieganiem powstawania zezę. Podjęli oni pracę w przychodniach powiatowych woj. opolskiego. Wydaje się, iż zanim metoda ta zostanie w całym kraju upowszechniona, już obecnie można by wprowadzić ją w województwach, gdzie jest liczna kadra okulistów. Przeszkolenie w oftalmopedii — tak bowiem nazywa się ta specjalność — nie nastęrcza trudności. Warto też podkreślić, iż szkła korekcyjne potrzebne w akcji profilaktycznej, nie różnią się od normalnych szkieł stosowanych przy innych anomaliach wzroku. Zorganizowanie leczenia profilaktycznego jest więc kwestią poczyniań organizacyjnych, a m. in. nawiązania współpracy okulistów z pediatrami.

W tej sytuacji na uwagę zasługują wyniki doświadczeń kierownika Wojewódzkiej Przychodni Okulistycznej w Opolu dr Sergiusza Karpowicza. Udowodnił on możliwość zapobiegania powstawaniu zezę, poprzez stosowanie profilaktycznych szkieł korekcyjnych u dzieci już w wieku od 7 do 12 miesięcy. Spośród 2 tys. przebadanych przez dr Karpowicza dzieci zdrażających anomalie wzroku, 80 proc. uratowanych zostało od zezę dzięki szklom korekcyjnym.

Sukces gdynińskiego „Chelmka”

Skuteczność tej metody potwierdziły doświadczenia osiągnięte zarówno przez innych lekarzy w kraju, jak i za granicą, m. in. w CSRS, ZSRR i na Węgrzech. Dr Karpowicz stale otrzymuje listy z różnych krajów z pytaniami o szczegóły doświadczeń prowadzonych przez niego w okresie 10 lat. Praktyczną wartość metody profilaktycznej ilustruje fakt wprowadzenia jej w br. w CSRS.

Mieszkańcy Gdyni dobrze znają firmowy sklep „Chelmka” przy ul. Świętojańskiej w Gdyni. Uznanie kupujących od lat zdo bywa zarówno dobre zaopatrzenie sklepu, jak i sprawność oraz życzliwość obsługi.

Dr Karpowicz przeszkolił już ok. 40 specjalistów

J. O.

Radio

- LOKALNE**
- 12.30 Muzyka, 13.00 Tygodnik Wielski, 13.25 Porady Agrotechnu, 13.30 Bydgoscy madry galisli, 16.05 Radioreklama - Gdańsk, 16.15 Gdański magazyn gospodarczy, 16.35 Muzyka dalekich mórz, 17.00 Przegląd aktualności Wybrzeża, 17.15 Sprawy do załatwienia, 17.25 Szczecińskie popołudnie.
- PROGRAM II**
- 9.55 Z nagrań ork. mand. Rozgł. Łódzkiej, 10.45 Don Kichot w muzyce, 14.05 Na autostradzie słońca — koncert włoskich melodii i piosenek, 15.30 Własne melodie, 15.30 Warszawski pamiętnik muzyczny, 19.30 Dyskusja literacka, 20.00 Z sali Państwowej Opery w Berlinie: L. van Beethoven — IX Symfonia d-moll, 21.25 Koncert rozrywkowy, 22.20 Dźwiękowe wydanie miesięcznika „Jazz”, 23.00 Świątowa przeboje i wioski bel canto.
- PROGRAM I**
- 10.05 Noc w Lizbonie, 10.25

Wojewódzki Zarząd Kin zawiadamia, że kina trójmiasta są nieczynne — do odwołania.

Koncert rozrywkowy z nagrania zespołu wokalnego PR i TV, 10.50 Polskie tańce ludowe, 11.20 Debujemy drugiej zmianie, 13.20 Swojskie melodie gra zesp. akord. T. Wesołowski, 13.40 Melodie i rytmy dla wszystkich, 14.20 Francuska muzyka operowa, 15.05 Godzi na dla dziewcząt i chłopców, 15.30 Popołudnie z młodzieżą, 19.20 Motto sprawy, 19.30 Koncert życzeń, 20.25 Muzyczne pocztówki ze Zw. Radz. i Czechosłowacji, 21.30 Zespół „Dziwiątki”, 22.00 Magazyn studencki.

Telewizja

PROGRAM III DZIEŃ SZCZECINA NA ANTENIE

- 9.10 Ocean piosenki — przed mikrofonem III oficer Marynarki Handlowej Adrian Pozarzycki, 13.00 Na szczecińskiej antenie — wydanie specjalne, 15.00 Wizyta pułkownika, 15.20 Big-beat w krainie tysiąca jezior, 15.30 Spotkanie z zespołem Blondyn Fig. 17.40 To właśnie... Fama!, 18.15 Rozpiewana Łotwa, 20.00 Gdy gramofon tube miał, 20.45 Gra zespół Jerzego Wilka, 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów — The Bachelord, 23.00 Liryki Kazimierza Ilakowiczówny, 23.05 Tylko dla melomanów.

9.00 Wielkie burze — film z serii: Szczecińskie małżeńskie, 9.25 Anioł bogostawionej śmierci — film fab. prod. czechosłowackiej (od 16 lat), 16.30 Dziennik TV, 16.40 Dla dzieci: Pan Półka i Spółka, 17.35 Nie tylko dla pań, 18.00 Za kierownicą, 18.30 Gramy o telewizor — teleturniej, 18.50 PR, 19.20 FILMOWY — LOKALNY, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik TV, 20.05 Wielkie burze — film z serii: Szczecińskie małżeńskie, 20.30 Kraj — tygodnik społeczno-polityczny, 21.10 Teatr TV: Edmund Rostand — Cyrano De Bergerac, 23.00 Dziennik TV.

PROGRAM OŚWIATOWY

- 10.55 Dla szkół: kl. VII Wychowanie obywatelskie — Wzorowy ekspedient, 15.20 i 23.20 Politechnika TV: Geometria wykresina — Wielocielność — cz. II. Wykładowca: doc. dr Zbigniew Dziegielewski (z Gdańska), 15.55 i 23.55 Politechnika TV: Geometria wykresina — Wielocielność — cz. III. Wykl. doc. dr Zbigniew Dziegielewski (z Gdańska),